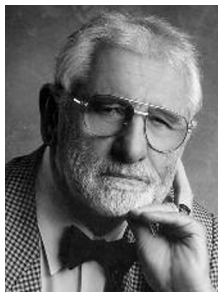


Doktor med. Olgierd Kossowski (1928–2011)

Olgierd Kossowski urodził się w Skałacie (obecnie Ukraina). Okupację niemiecką rodzina Kossowskich przeżyła w Lublinie, gdzie Olgierd ukończył Szkołę Chemiczną i zdał małą maturę na kompletach. W 1952 r., po studiach w Warszawskiej Akademii Medycznej, uzyskał dyplom lekarski i rozpoczął pracę w Szpitalu Miejskim w Bielsku (później Bielsko-Biała) i tu pozostał, pracował i działał do końca swojego życia. A życie miało ciekawe, aktywne, wypełnione dążeniami i marzeniami. Miał bardzo szerokie zainteresowania medyczne, całe życie się uczył. Uzyskał specjalizację z neurologii (I i II stopnia) oraz psychiatrii. W 1960 r. zorganizował oddział neurologiczny szpitala bielskiego – kierował tym oddziałem 38 (!) lat, pracując jednocześnie jako neurolog, psychiatra, specjalista w zakresie uzależnień i zwalczania bólu. Miał ambicję uczynienia ze swego oddziału ośrodka kształcenia miejscowych lekarzy, sprowadzał specjalistów z całego kraju, którzy reprezentowali najważniejsze i najnowocześniejsze kierunki naukowe w neurologii. Sam czytał i uczył się z zapałem. Ukończył i obronił w 1972 r. pracę doktorską (pod kierunkiem prof. Kępińskiego). Jego zainteresowania i aktywność wychodziły daleko poza granice Bielska. Był specjalistą wojewódzkim ds. neurologii od 1976 do 1998 r., członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Neurologicznego w latach 1974–1989, dwukrotnie jego wiceprzewodniczącym.

Trzykrotnie zdarzyło nam się pracować w tym samym okresie w ZG PTN – był to wspinały społecz-



nik, pracowity, koleżeński, życzliwy ludziom, niezwykle sumienny i nieustrudzony w podejmowaniu nowych inicjatyw i nowych pomysłów.

Olgierd starał się bywać na zjazdach i konferencjach z dziedziny neurologii i nauk pokrewnych w kraju i za granicą. Miał szerokie kontakty z neurologami europejskimi, był ciekaw zarówno osiągnięć światowej neurologii, jak i świata w ogóle. Jego inteligencja, żywy umysł oraz ogromny wdzięk zjednywały mu wszędzie przyjaciół – również poza neurologią.

Był wieloletnim przewodniczącym Oddziału Beskidzkiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Interesował się sztuką, teatrem i filmem. Był znanym karykaturzystą – jego prace były i są wystawiane w Muzeum Karykatury w Warszawie.

Pokolenie starszych neurologów z ogromnym wzruszeniem wspomina jego gościnność – były to niezapomniane wieczory przy muzyce i winie, w jego domu w Bielsku, gdzie chętnie przyjeżdżali członkowie Zarządu Głównego PTN.

Otrzymał liczne odznaczenia, m.in. „Gloria Medici-nae”, na pewno jednak najważniejsze jest to, iż w pamięci jego kolegów, uczniów i pacjentów pozostanie obraz wspaniałego człowieka.

Irena Hausmanowa-Petrusewicz

Prezes Honorowy
Polskiego Towarzystwa Neurologicznego